

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 22 MARCA 1943 r.

/P o r a n n y/.

I.

Dotyczące Polski.

KUBYSZEW, po polsku, 20. III. godz. 23, 15.

Recenzja z nowego numeru "Wolnej Polski" ogłoszona w Izwiestiach z 19. III. Audycja była bardzo silnie głuszona, tak że nie można było odebrać pełnego tekstu. Stwierdzić można, że recenzja była bardzo obszerna, gdyż nadawanie jej trwało pół godziny. Recenzja polegała przede wszystkim na bardzo obszernym streszczeniu artykułów przy cytowaniu całych dużych ustępów. Komentarze były bardzo ogólnikowe, jak np. "artykuł Wasilewskiej surowy i chłopszczyzny" itd. Artykuł wstępny na treść bardzo zbliżoną do treści artykułu wstępnego pierwszego numeru pisma, określającego zadania "Wolnej Polski". Wszystkie inne artykuły polemiczują z tożsą postawą biernej. Artykuł Wasilewskiej jest rozmową z chłopem z pod Częstochowy. Chłop opowiada jak grupa włóścian zbierała się dla słuchania audycji z Londynu. Audycje te nawoływały tylko do czekania. W końcu policjant wydał chłopów, ujęto ich na łańce, którą otoczył oddział Gestapo i 10 powieszono na rynku w Częstochowie. Chłop skarży się, że ludzie ci zginęli, nie otrzymawszy wzamian za życie, nawet pokrzepienia. Wasilewska stwierdza, że właśnie ci, co czekają, giną, że naród odrzuca podszepty bierności i że niewszyscy czekają, poczym przytacza przykłady walki zbrojnej z okupantami i przykłady sabotażu. Inny artykuł stawia pytanie, czy Londyn mobilizuje naród polski i daje odpowiedź, że nie, gdyż nie można mobilizować czekaniem.

RADIOSTACJA IM. T. KOŚCIUSZKI, po polsku, 19. III. godz. 19, 55.

Dlaczego każą nam biernie czekać? Dlaczego rządy francuski, czeski i norweski wzywają do walki, lotnicy polscy walczą, a nam się zabrania? Walka jest przecież jedynym wyjściem z obecnej sytuacji. Jasnym jest, że tylko przez czyn zbrojny i przy pomocy nielubiących wolność narodów naród nasz odzyska swobodę.

Śmierć zabitego przez żołnierzy wolności agenta Gestapo, komendanta policji warszawskiej, pułkownika Reszczyńskiego /?/, nasuwa szereg uwag w sprawie zdrajców. Niebezpieczni są nie tylko agenci Gestapo i nie tylko policja mundurowa, granatowe zuchy. Niebezpieczni są też wszyscy urzędnicy Arbeitsamtu, łapiący dla Niemców ludzi, niebezpieczni są sprzedajni literaci, cała zgraja wszelkiego rodzaju sprzedawczyków. Kto pracuje w niemieckim systemie administracyjnym, nie podrywając go od wewnątrz, ten współdziała z Niemcami, ten jest zdrajcą.

Godz. 21, 05.

Kule, które raziły zdrajcę Reszczyńskiego, postawiły wyraźnie sprawę wszystkich zdrajców. /Następuje ustęp jak wyżej przytoczony/. Naród walczy na śmierć i żyć i nie dopuści, by w walce tej ktokolwiek przeszkadzał. Kto zaś współdziała z Niemcami, ten walczy z narodem. Każdy urzędnik powinien co wieczór zadać sobie pytanie "co dziś zrobiłem, czym zaszkodziłem Niemcom, a więc pomogłem Polsce?". Jeżeli nie może dać pozytywnej odpowiedzi na pytanie, to niech rzuci wszystko i uchodzi do oddziałów partyzanckich. Dla tych, co tak nie postępują, naród nie będzie tylko kulę i strykiem.

149 lat temu Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę na rynku krakowskim, wznosząc w najcięższej dla narodu chwili sztandar walki o wolność. Kościuszko brzydził się prywatą, nienawidził targowiczów i całe swe życie poświęcił sprawie wolności. Widział on Polskę po stronie postępu i dlatego drogą jest nam jego pamięć. Dziś sprawa Polski znów jest związana ze sprawą wolności. Imię Kościuszki jest hasłem naszych patryjotycznych partyzantów, jest ich natchnieniem. Targowiczom zaś wara od imienia Kościuszki.

20. III. godz. 15, 10.

Powtórzenie wspomnienia o Kościuszcze.



Jakiś czas temu rozeszły się pogłoski, że Hitler zwariował. Radio niemieckie rozwrzeszczało się natychmiast, dowodząc, że jest on w dobrym zdrowiu. Czy Hitler zwariował czy nie, tego nie wiemy, być może dotknęła go już ręka karząca sprawiedliwości. Jedno tylko wiemy napewno: jeżeli nawet Hitler jest zdrow, to po wojnie będzie wisiał wraz ze swymi zbirami, ścierwo hitlerowskie rozwiózają psy i padlinę rozdziobią kruki i wrony.

Wskazówki dla partyzantów jak zrywać druty telegraficzne i telefoniczne oraz kable wojskowe.

Godz. 19, 55. Robotnicy polscy cierpią najwięcej z całej ludności, ale też i najbardziej zaciękle walczą. Najlepszą jest stworzona przez robotników więź organizacyjna i najsprawniej działają oddziały robotnicze. Dziś awanturnicy polityczni próbują inspirować zamysły imperialistyczne. Robotnicy z organizacji socjalistycznych, robotnicy z WRN i PPN, nie dajcie się zląkonić na podszepty rozbijaczy! Chcemy zgody z Ukraińcami, z Białorusinami, z Litwinami, z Czechami! Robotnikowi polskiemu obca jest zaborczość. Panina krwi robotnik polski zdobył sobie pierwszeństwo we froncie narodowym. Zgalwanizowane trupy polityczne, zbankrutowani winowajcy tragedii wrześniowej nie nie wskórają. Jedność na rodu nie polega na papierowych deklaracjach, ale na czynie, na przyjaźni z Ukraińcami, z Białorusinami, z Litwinami i z Czechami, na przyjaźni ze Zwinnikien Radzieckin, na wspólnym froncie walki z hitleryzmem.

Ocknął się z odrętwienia dzielny naród francuski. Dziesiątki tysięcy wojowników walczy o wolność. Naród francuski pojął, że dalsza bierność to śmierć, że totalna mobilizacja to przekreślenie możliwości walki. Nie bez powodu gen. de Gaulle wzywa do walki. Naród francuski kocha ty ch, co cenią jego opór, jego walkę.

Niemcy nadali barwny opis szpitala w Krynicy. Leczą się tam bandyci, którzy już częściowo wylizali się z ran odniesionych na froncie wschodnim. Speaker niemiecki zapowiada, że wkrótce zapomną oni o przejściach na froncie wschodnim. Szkoda starań, panowie Niemcy! Nie dany wam zapomnieć o niczym, nie będzie sielanki, doprowadzimy dzieło nasze do końca.

RADIO CHRZESCIJANSKIE, po polsku, 19. III. godz. 20, 40.

Zwycięskie posuwanie się wojsk rosyjskich daje pewność, że moc szatańska Hitlera będzie złamaną napawą radością serca wszystkich chrześcijan, serca Polaków. Dziękujemy Stwórcy, że chwieje się moc szatan, że Bóg wysłuchał modłów. Błagajmy o dalsze zwycięstwa oręża rosyjskiego, błagajmy Chrystusa Pana o ostateczne skruszenie się barbarzyńców, o pomoc w walce, która przyniesie nam wolną Polskę.

Niemcy plują na dziesięcioro przykazań, które nie nadają się dla germańskiej rasy panów. Ich zdaniem przykazanie "nie kradnij" jest poniżej godności "europejczyka". Łupią wszystko, co się dda. Ostatnio zaczęli kraść wagony szwajcarskie pod pretekstem, że ulegają one zniszczeniu w czasie nalotów.

BOSTON WRUL, po francusku, 20. III. godz. 22, 45.

W Polsce w jednym tylko miesiącu lutym wykolejono 25 pociągów. W Warszawie partyzanci polscy zdołali zająć - przynajmniej przejściowo - miasteczko, w której Niemcy urządzili arsenał. Patryjoci zabrali olbrzymią ilość broni i wycofali się bez strat. Nie ustają sabotaże. Liczni patryjoci polscy przyłączają się do oddziałów partyzanckich. Polski Komitet Narodowy w Londynie /sic! / otrzymał wezwanie z ghetta warszawskiego o zorganizowanie pomocy, a równocześnie wiadomość, że w czasie walk w ghetcie zginęło 50 Niemców.

JELOY, po niemiecku, 19. III. godz. 13, 00.

Politycy amerykańscy na rzą o powrocie do Stanów, gdyż zarówno klimat, jak i ludność Anglii irytuje ich i stosunki z Anglikami stają się nieznośne. Anglicy kłóca się również z emigrantami w Londynie. Polacy zamieszkali w Londynie nie przyjmują od Anglików zaproszeń, gdyż ich rodziny spoglądają z góry.

FRIESLAND, po angielsku, 19. III. godz. 14, 30.

VB uważa, że W. Brytania chce zastąpić dawną politykę równowagi sił przez równowagę Stanów, jako władców Atlantyku, i bolszewików, jako władców Europy z W. Brytanią - języczkiem u wagi. W. stwierdza, że W. Brytania byłaby zmielona przez żarna uniwersalnego bolszewizmu i uniwersalnego amerykańskiego. Zdrada Polski przez W. Brytanię świadczy jasno o kapitulacji przed Stalinem i o tym, że Karta Atlantyczna jest tylko strzępem papieru.



UP donosi z Waszyngtonu, że Eden oświadczył w Kongresie, iż omawianie obecnie granic powojennych i spraw z tym związanych byłoby przedwczesne. Protegowani Edena w Londynie, ludzie bez zieni, nie będą zapewne tym zachwyceni.

NBBS /oś/, po angielsku, 18. III. godz. 22, 30.

Polski rząd uchodźczy obraduje niemal bez przerwy na temat sporu z Rosją i rozmów Edena w Waszyngtonie. Krążą pogłoski, że gen. Sikorski ma się udać do Stanów dla przedstawienia sprawy polskiej. Brak jednak potwierdzenia. Natomiast stwierdzono, że przedstawiciel rządu polskiego ma udać się do Brazylii dla zbadania sprawy wojsk polskich, które odnowiły wyjazd do W. Brytanii, dowiedziawszy się o żądaniach rosyjskich. Rząd polski wciąż oczekuje na odpowiedź naszego urzędu spraw zagranicznych w sprawie słynnego artykułu Times'a. Polacy chcą wiedzieć, czy artykuł ten wyraża poglądy rządu.

Jakaż rolę W. Brytania może odgrywać w świecie? Nie będierny mogli walczyć ze Stanami. Możemy też być pewni, że Rosja nie będzie się nas radzić w sprawie kto ma posiadać Gdańsk lub Pragę i czy Polska ma być bardzo mała lub ma wcale nie istnieć. O tych sprawach rozstrzygać będzie zwy ciężca na miejscu.

WORKERS CHALLENGE, /oś/, po angielsku, 19. III. godz. 20, 10.

Churchill boi się Stalina bardziej niż Hitlera. Churchill i Hitler zgadzają się co do jednej rzeczy: że gdyby Rosja wygrała W. Brytania nie mogłaby wyprzeć jej poza Wisłę.

PARYŻ, po francusku, 19. III. godz. 22, 00.

Zastanawiamy się czy wojnę wszczęto dla ocalenia Polski. Ci, co mają stare dzienniki z września, października i listopada 1939, nie mogą w tej sprawie mieć wątpliwości. Prasa francuska i widać tym samym językiem, co brytyjska. Paris Soir to samo co News Chronicle. Język był gwałtowny, co jeszcze wzgogło się gdy Sowiety wykroiliy sobie lwia część łupu. Oburzenie było powszechne. Lecz któż o tym pamięta dziś prócz nielicznych członków widnawego rządu polskiego w Londynie. Właśnie ustąpiło 4 członków rządu Sikorskiego, zrozumiałe, że Anglia ich porzuciła.

WEICHSELENDER, po polsku, 19. III. godz. 16, 00.

Uzas już pomyśleć o wysyłce paczek świątecznych dla jeńców w Rzeszy. Doty, czy to zwłaszcza samotnych, którzy nie mają rodzin w kraju, lub których rodziny nie mogą pozwolić sobie na wysłanie paczek. O tych jeńcach nie powinno zapominać społeczeństwo. Paczki można wysyłać za pośrednictwem wszystkiego biur Polskiego Komitetu Opieki.

ZEESEN, w języku afrikaan, 19. III. godz. 17, 00.

Eden udał się do Waszyngtonu, by powiedzieć Yankosom, że W. Brytania ma mało szans wygrania wojny bez ścisłej współpracy z Rosją. 10 marca zlecił on, by Times ogłosił, że W. Brytania nie może realizować Karty Atlantycznej wbrew życzeniom Sowietów. rozumiałe więc są żaloszne jęki Bonesa, Sikorskiego i innych.

Uwaga: Dot. Polski. - patrz także dział II, Friesland, po angielsku, 20. III. godz. 16, 30; Bruksela, po flamandzku, 19. III. godz. 13, 00 i Bra tysława, po słowacku, 19. III. godz. 19, 00.

## II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ANKARA, po turecku, 18. III. godz. 18, 15.

Niemcy przynają, że ponieśli wielkie straty w kampanii zimowej w Rosji. Świadczy to, że państwa osi mówią o niebezpieczeństwie, gdy ono przechodzi. Nasuwa się pytanie, czy Niemcy będą mogli na wiosnę i w lecie uporać się z niebezpieczeństwem rosyjskim. Jest rzeczą pewną, że Niemcy poczynili jak największe przygotowania, będąc, że musieliby uznać wojnę za przegraną, gdyby nie zdołali osiągnąć swych celów w tym roku. W każdym razie dobrze wiadomo, że Niemcy szereg razy przeliczyli się co do Rosji.



FRANKFURT, po niemiecku, 19. III. godz. 19, 45.

Z artykułu Goebbelsa w "Das Reich" "Ceterum censeo" /niebezpieczeństwo bolszewickie nie zostało zlanane/ : W Anglii stopniowo zaczęto pojmować że wojna jest straszliwą klęską dla W. Brytanii i że bez względu na to, kto wygra - imperium straci. Ci, co nie chcieli pozwolić, by Gdańsk stał się niemieckim, są dziś świadkami emancypacji kontynentu, na którym równowaga sił uważana była za warunek pozycji W. Brytanii w świecie.

FRIESLAND, po angielsku, 20. III. godz. 16, 30.

Od kiedy to demokracja jest prawdziwym wyrazem chrześcijaństwa? I w czymże przejawia się ono w demokracji brytyjskiej? Czy w stworzeniu Europy wersalskiej, w której żadnego zła nie można było naprawić, czy w wypowiedzeniu wojny w obronie integralności Polski, którą obecnie Anglia sprzedaje bolszewikom, czy w zdradzie sojuszników złupionych następnie z rozkazu rządu brytyjskiego, czy też w wydaniu Europy bolszewikom?

Z pogadanki F. Kaltenbacha: Konserwatyzm angielski napewno nie zarazi bolszewizmu, lecz odwrotnie. Najlepszym środkiem na zarazę jest zwalczanie jej u źródła, co robią lekarze osi. Gdyby armia niemiecka nie zatrzymała tej zimy hord bolszewickich, gdyby armia czerwona przekroczyła Dniopr, weszła do Gen-Gub i zapukała do bram Warszawy, wówczas nie potrzebowałibyśmy szukać dopiero przyjaciół w Europie. Sani rzuciliby się nam na szyję.

BRUKSELA, po flamandzku, 19. III. godz. 13, 00.

Anglo-amerykanie zdają się zapominać, że plany co do przyszłości Europy zostały określone przez Ribentropa, Dietricha i Goebbelsa. Cóż przeciwstawili alianci naszym uczciwym propozycjom. Stalin nie udał się do Casablanci. Stany przybrały wobec tego faktu postawę obojętną, lecz dla Anglików był on bardzo przykry. Cóż bowiem stanie się, jeżeli Moskwa zwycięży. Anglia nie będzie zdolna nic uczynić. Ostatnim dowodem jej bezsilności był incydent z Sikorskim. W obozie aliantów toczy się już podziemna wojna. To też Edena posłano do Waszyngtonu, a Roosevelt wkrótce spotka się ze Stalinem.

BRATYSŁAWA, po słowacku, 19. III. godz. 19, 00.

Na Wilhelmstrasse ogłoszono dziś, że rozmowy Edena ujawniły zniszczenie przez W. Brytanię Karty Atlantycznej w związku z żądaniem sowieckimi. Artykuł w Times z 10. III. jest jedną z największych niedyskrecji w brytyjskiej polityce zagranicznej od lat. W opinii niemieckiej nie ulega wątpliwości, że artykuł ujawnia prawdziwy temat doniosłych rozmów Edena.

ZEESEN, po angielsku, 18. III. godz. 2, 15.

Komentarz wywodzący, że łodzie podwodne przekreślą wszelkie plany stworzenia drugiego frontu.

BERLIN, TRANSOCEAN, po angielsku, 18. III. godz. 18, 50.

Aftonbladet donosi, że Litwinów zapewnił Edena o swym całkowitym poparciu.

Godz. 22, 55.

Donoszą ze Sztokholmu, że według wiadomości z Londynu W. Brytania zamierza wyrzec się de Gaulle'a na rzecz Giraud.

Godz. 23, 16.

Prasa rzymska obszernie omawia wysunięte w rozmowach Eden-Roosevelt żądanie przekazania Stanom Gibraltaru.

19. III. godz. 16, 27.

O Seculo stwierdza, że Waszyngton obecnie stał się głównym ośrodkiem dyplomatycznym i politycznym aliantów.

### III.

#### O g ó l n e .

JERLOY, po niemiecku, 19. III. godz. 18, 00.

Komisarz generalny dla Łotwy ogłasza o zwiększeniu racji żywnościowych.



WATYKAN, po polsku, 19.III.godz.19,45.

Rozmowa o godności pracy, która jest głównym czynnikiem cywilizacji.

MOSKWA, po polsku, 20.III.godz.17,30 i 23,15.

Odezwa plenum antyfaszystowskiego komitetu młodzieży do młodzieży świata: Walka krajów okupowanych, młodzież anglosaska powinna dążyć do stworzenia drugiego frontu, młodzież niemiecka powinna obalić hitlerizm.

MOSKWA, po rosyjsku, 18.III.godz.21,00 i 24,00; 20.III.godz.13,00 i 21,00

Dekret RKL ZSSR dotyczący planu państwowego rozwoju rolnictwa na rok 1943. W motywach podkreślono n.i., że w r.1942 kolchozy i sowchozy szeregu okręgów wykonały plan zasadniczy w sposób niezadowolający.

Godz.6,00. 19.III.

Prawda, artykuł wstępny: Bojowy program rozwoju rolnictwa w 1943 r.

Godz.13,00.

Agrotechniczne zarządzenia w odniesieniu do siewów wiosennych w r. 1943.

Godz.15,00.

Przegląd prasy poświęcony planowi w rolnictwie.